

Dorota Grabowska-Pieńkosz*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

dogra@umk.pl

Emocje w pracy nauczyciela w świetle źródeł pamiętnikarskich

Streszczenie: Celem artykułu jest zaprezentowanie znaczenia emocji w pracy pedagogicznej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na sytuacje dydaktyczne i wychowawcze. Emocje mają zróżnicowany charakter i uwarunkowane są różnorodnymi czynnikami zarówno cechami osobowymi wychowawców, jak i zachowaniem wychowanków. Dlatego w artykule zdecydowano się odpowiedzieć na pytania: w jakim zakresie emocje nauczyciela warunkowały przebieg procesu dydaktycznego? Jaką rolę emocje odgrywały w relacjach nauczyciel-uczeń? Jak młodzież oceniała nauczycieli przejawiających określone emocje? Do przedstawienia powyższych zagadnień posłużono się literaturą pamiętnikarską autorstwa uczniów i nauczycieli z zaboru austriackiego.

Słowa kluczowe: emocje, literatura pamiętnikarska, nauczyciel, wartości, proces nauczania i wychowania, relacje nauczyciel-uczeń

Rozważania wstępne

Współcześnie zauważyć można wzrost zainteresowania emocjami oraz procesami emocjonalnymi w obszarze nauk psychologicznych, społecznych, historycznych, a także pedagogicznych. Szczególnie problematyka ta zaczyna być doceniana i coraz częściej staje się przedmiotem analizy w pedagogice, w której dotychczas zajmowała marginalną pozycję. Jest to jednak niezwykle znaczące zagadnienie w tym obszarze, ponieważ emocje wpisane są w codzienność zawodową nauczycieli, stanowiąc nieodłączny element ich pracy. W podejmowanych rozważaniach skoncentrowano się na ich ukazaniu, w szczególności zaś zwrócono uwagę na następujące kwestie: w jakim zakresie emocje nauczyciela warunkowały przebieg procesu dydaktycznego? Jaką rolę

* Dr Dorota Grabowska-Pieńkosz – absolwentka pedagogiki i historii na UMK w Toruniu, doktor nauk społecznych z zakresu pedagogiki, adiunkt w Katedrze Historii Myśli Pedagogicznej na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK, członek Towarzystwa Historii Edukacji.

emocje odgrywały w relacjach nauczyciel-uczeń? Jak młodzież oceniała nauczycieli przejawiających określone emocje? Do przedstawienia powyższych zagadnień posłużono się literaturą pamiętnikarską autorstwa uczniów i nauczycieli z zaboru austriackiego. Niektóre z wykorzystanych tekstów autorzy pisali na bieżąco (dzienniki, listy), lecz większość powstała po wielu latach od zakończenia przez nich edukacji (pamiętniki *sensu stricto*, wspomnienia, autobiografie). W artykule wykorzystano również opracowania poruszające problematykę dotyczącą emocji w zawodzie nauczyciela¹.

Należy podkreślić, że współcześnie ważnym i dynamicznie rozwijającym się nurtem w historiografii stała się tzw. „historia osobista”, która wynika z potrzeby postrzegania przeszłości z perspektywy indywidualnych losów ludzi uwikłanych w określone wydarzenia. Jak podkreślił historyk Marcin Kula, wiedza historyczna nie jest wyłącznie indywidualną własnością. W pewnym stopniu wszyscy jesteśmy twórcami historii – tworzymy ją (często na własny użytek), poza tym jesteśmy jej odbiorcami i popularyzatorami². Podmiotem doświadczenia dziejów jest zawsze człowiek. Utrwalone przez niego indywidualne losy pozwalają odbiorcy na poznawanie i „doświadczenie” przeszłości, na bezpośrednie zbliżanie się do niej, na poznanie jej realiów, obyczajów, tradycji czy kultury. Wartość źródeł pamiętnikarskich wynika zatem z możliwości poznania opisów, które są swoistym świadectwem kultury nie tylko materialnej, lecz przede wszystkim duchowej. To dzięki niej odbiorca może poznać i zrozumieć mentalność osób żyjących w danym okresie historycznym. Tym samym źródła pamiętnikarskie pełnią rolę czynnika kulturotwórczego w procesie przekazywania tradycji, a zarazem przyczyniają się do umacniania więzi społecznych, a w szczególności do trwania społeczeństwa³.

Emocjonalne uwarunkowania procesu dydaktycznego

W pracy nauczyciela pojawia się wiele zróżnicowanych emocji, które w różnym zakresie determinują proces nauczania i uczenia się wychowanków. Z zapisków pamiętnikarskich wynika, że niektórzy z nauczających w szkołach zaboru austriackie-

¹ *Blżej emocji*, red. A. Błachnio, A. Gózik, Lublin 2007; E. Dylan, *Emocje. Naukowo o uczuciach*, Poznań 2002; A. R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, Warszawa 2009; *Emocja – subiektywne doświadczenie czy zdarzenie interpersonalne: problematyka emocji w perspektywie różnych dziedzin nauki*, K. Kaliszewska (red.), Poznań 2004; A. Jasielska, *Charakterystyka i konsekwencje potocznego rozumienia emocji*, Poznań 2013; K. Knopp, *Inteligencja emocjonalna oraz możliwości jej rozwijania u dzieci i młodzieży*, Warszawa 2010; J. Madalińska-Michalak, R. Góralska, *Kompetencje emocjonalne nauczyciela*, Warszawa 2012; *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*, P. Ekman, R. J. Davidson (red.), Sopot 2012; *Zrozumieć emocje*, K. Oatley, J. M. Jenkins (red.), Warszawa 2005.

² M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 32–33.

³ Szerzej: D. Grabowska, *Wartość literatury pamiętnikarskiej w badaniach pedeutologii historycznej*, [w:] W. Szulakiewicz (red.), *Badania historyczne w pedagogice. Konteksty źródłowe*, Toruń 2015, s. 53–76.

go wzbudzali wśród uczniów zachwyt, a nawet zdumienie, ze względu na posiadaną wiedzę, a także umiejętności dydaktyczne związane z ożywionym, entuzjastycznym przekazywaniem wiadomości. Niewątpliwie takich pedagogów na swojej drodze edukacyjnej spotkali: Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa, Michał Siedlecki, Stanisław Lam, Henryk Opieński i Kazimierz Chłędowski. Na początku odwołano się do wspomnień farmaceutki, a zarazem – co warto zaznaczyć – jednej z pierwszych studentek w historii polskiego szkolnictwa wyższego, J. Sikorskiej-Klemensiewiczowej. Zafascynowała się ona zasobem wiedzy i sposobem prowadzenia zajęć z fizyki doświadczałnej przez prof. Augusta Witkowskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W szczególności podkreśliła, że potrafił on w przystępnej formie przekazywać informacje poprzez ukazywanie „nowych horyzontów” i ciekawe demonstrowanie różnych doświadczeń⁴. Warto dodać, że zadowolona była ona również z postawy innego uczonego z tej uczelni, profesora chemii Karola Olszewskiego. Jej zdaniem podczas wykładów prezentował on w nadzwyczajny i zdumiewający sposób przyrządy, które następnie wykorzystywał do przeprowadzania różnorodnych eksperymentów⁵. W ten sposób wzbudzał ogromne zainteresowanie prezentowaną tematyką wśród studentów. Z literatury pamiętnikarskiej dowiadujemy się, że także zasłużony przyrodnik M. Siedlecki, uczestnicząc w zajęciach K. Olszewskiego, zachwyił się jego wykładami, a w szczególności przeprowadzanymi przez niego doświadczeniami chemicznymi. Wspominał, że w konsekwencji postawa profesora wpłynęła na jego zainteresowania; pisał: *zaraz na pierwszym roku studiów zapaliłem się do tego działu i miałem ochotę stale chemii się poświęcić*⁶.

Z ogromnym uznaniem i szacunkiem swoich nauczycieli wspominał znany krytyk i historyk literatury S. Lam. W szczególności docenił on postawę historyka Józefa Drzewickiego, którego spotkał na swojej drodze edukacyjnej podczas pobierania nauki w niższym gimnazjum w Sanoku. W prowadzonych wykładach poświęconych historii państw zaborczych nauczyciel starał się przekazać jak najwięcej informacji na temat dziejów państwa polskiego, których wykładanie było wówczas zakazane. Na wielu lekcjach przywoływał takich królów Polski jak: Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Bolesław Śmiały, Kazimierz Jagiellończyk, a także Stefan Batory. Ten trud został doceniony przez wychowanków. Jeden z nich – Jan Stapiński podkreślił, że pedagog ten przekazywał wiedzę *z takim entuzjazmem, że i on sam często lży wzruszenia ocierał i wśród uczniów sporo nas bywało zapłakanych*⁷.

⁴ J. Sikorska-Klemensiewiczowa, *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich z XIX wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. 237–238.

⁵ Tamże, s. 238.

⁶ M. Siedlecki, *Na drodze życia i myśli. Pisma pośmiertne uzupełnione wyciągami z „Notatnika wojennego” Ewy Siedleckiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966, s. 27.

⁷ J. Stapiński, *Pamiętnik*, do druku przyg., przedm. i przyp. opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1959, s. 179–180.

Z kolei zasłużony kompozytor i muzykolog H. Opieński zachwycony był umiejętnościami dydaktycznymi matematyka Franciszka Jezierskiego. Jego zadaniem potrafił on *zimny przedmiot wyłożyć i tak objaśnić, że zyskał wśród wielu z nas [uczniów] entuzjastów dla analityki i trygonometrii, całek, różniczek itp.*⁸. Natomiast znany polityk i pisarz K. Chłędowski po latach docenił zajęcia prowadzone przez polonistę Zygmunta Sawczyńskiego w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Otóż w zapisach pamiętnikarskich zwrócił uwagę, że potrafił on z ogromnym zaangażowaniem przekazywać wiedzę. W konsekwencji interesował młodzieńcze umysły wykładaną tematyką, co potwierdzają słowa wcześniej przywoływanego wychowanka, który podkreślił, że *z prawdziwym zajęciem słuchali go, gdy wyszedł na katedrę*⁹.

W tym kontekście należy wspomnieć o tych pedagogach, którzy w trosce o edukację uczniów zadbali o zbudowanie atmosfery sprzyjającej nauce. W pozytywnych słowach wspominani byli tacy nauczyciele, którzy potrafili w przyjaznym nastroju przekazywać wiedzę. W szczególności młodzież ceniła wychowawców radosnych, wesołych, posiadających poczucie humoru. O miłej atmosferze podczas zajęć z języka niemieckiego pisał M. Porwit. Jego germanista z gorlickiego gimnazjum – Mrozowski – był osobą o radosnym i pogodnym usposobieniu¹⁰. Również nauczyciele z gimnazjum św. Anny potrafili przekazywać wiedzę w przyjemny sposób. Wśród wielu zachowanych wspomnień można przywołać te spisane m.in. przez filologów klasycznych: Michała Boguckiego¹¹, Michała Figla¹², Jana Czubka¹³, polonistę Wincentego Srokę¹⁴ czy katechetę ks. Józefa Bilczewskiego, którego zdaniem ucznia Karola Korta cechowała *nadzwyczajna dobroć serca, doskonała umiejętność obcowania z ludźmi*¹⁵.

Jak wcześniej wskazano, poczucie humoru pedagogów wpływało na atmosferę podczas zajęć, a tym samym warunkowało przebieg procesu dydaktycznego. W szczególności z życzliwością wspomniano takich nauczycieli, którzy potrafili zbudować przyjazne warunki do nauki. W kolejnych źródłach pamiętnikarskich wymieniono wiele nazwisk takich pedagogów. Świtalski, mimo sędziwego wieku i poważnego usposobienie lubił czasami podczas lekcji opowiedzieć jakąś wesołą historię. Potrafił nawet żartować z osób mu najbliższych, także ze swojej żony¹⁶. Humor w cza-

⁸ J. Opieński, *Wizanka wspomnień z lat szkolnych 1875–1882 w Gimnazjum św. Anny im. Bartłomieja Nowodworskiego w 350-lecie tej krakowskiej szkoły średniej (1588–1938)*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Kraków 1938, s. 24.

⁹ K. Chłędowski, *Pamiętniki*, Kraków 1957, T. 1, s. 100.

¹⁰ M. Porwit, *Spojrzenie poprzez moje życie*, Warszawa 1986, s. 42.

¹¹ W. Błachut, *Jak uczono greki w Kolegium B. Nowodworskiego?*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów...*, dz. cyt., s. 238–239.

¹² K. Piwarski, *Lata wojny w szkole*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów...*, dz. cyt., s. 229.

¹³ A. E. Balicki, *My i Oni*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów...*, dz. cyt., s. 71.

¹⁴ K. Korta, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–1896*, Kraków 1938, s. 66.

¹⁵ Tamże, s. 49.

¹⁶ Rkps-UJ, sygn. 9824, Ludwik Kasprzyk, *Wspomnienia*, s. 41–42.

sie zajęć nie szczędził również nauczyciel historii Michał Chyliński¹⁷. Z kolei Marian Chmielowiec, przywołując jednego z nauczycieli gimnazjalnych – Jana Czubka, pisał: *żarty i anegdoty płynące z pogody i dobroci ducha profesorskiego wywoływały w klasie tak niebywale okrzyki: z czasem i my nowicjusze zaczynaliśmy »ryczeć« z resztą audytorium*¹⁸. Pedagog ten opowiadał dowcipy, aby pobudzić przemęczone umysły uczniów, zwłaszcza kiedy jego zajęcia przypadały na czwartą lub piątą godzinę lekcyjną¹⁹. Warto wspomnieć, że miła atmosfera sprzyjała generowaniu pomysłów oraz otwartości w dzieleniu się poglądami, czego doświadczyła i co doceniła H. Radlińska. W *Listach...* zaznaczyła, że zajęcia, w których uczestniczyła na Uniwersytecie Jagiellońskim, *odbywały się w gronie koleżeńskim, co nadawało im wielki urok*²⁰.

Zdaniem uczniów galicyjskich wartość pracy nauczycielskiej obniżały zachowania, którym towarzyszyły takie emocje jak zastraszanie, nerwowość czy złość. W celu zobrazowania znaczenia tych emocji w procesie dydaktycznym odwołano się do wspomnień zachowanych przez jednego z wychowanków gimnazjum św. Anny w Krakowie, a mianowicie Jakuba Zachemskiego. Zaznaczył on, że nauczyciel języków klasycznych Wojciech Rypel wzbudzał szczególnie strach wśród tych uczniów, którzy byli słabiej przygotowani do zajęć z języka łacińskiego i greckiego. Otóż wystarczyło młodzieży powiedzieć, że *od września obejmuje jeden z tych przedmiotów prof. W. Rypel, a wszyscy uczniowie przychodzili po wakacjach z dobrze opanowanym materiałem językowym*²¹. We wspomnieniach badacza literatury, Stanisława Pigionia, pojawia się polonista Tomasz Pawłowski, który swoim postępowaniem wzbudzał strach w uczniach, ponieważ przy byle jakiej okazji otwierał szeroko usta i krzyczał: *A duszo. Siadaj! Dwója!*²².

Zapamiętani zostali również pedagodzy, którzy bardzo szybko ulegali zdenerwowaniu i wobec dzieci stosowali przemoc fizyczną. Z nerwowego usposobienia znana była m.in. nauczycielka Balcerowa z limanowskiej szkoły. Według informacji zachowanych we wspomnieniach, *gdy dziecko czegoś nie umiało, katowała go bez miłosierdzia. Nieraz gdy ją coś poruszyło, biła całą klasę*²³. W konsekwencji dzieci bardzo jej się bały i nie chciały chodzić do szkoły. Z kolei nauczyciel łaciny i greki Stanisław Jakub, mimo tego, że był dobrym i łagodnym człowiekiem, to ulegał zdenerwowaniu w sytuacjach bezradności wobec różnych niegrzecznych zachowań ze strony

¹⁷ S. Estreicher, *Kilka wspomnień z lat szkolnych 1879–1887*, [w:] *Pół wieku wspomnień...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁸ M. Chmielowiec, *Prof. Jan Czubek*, [w:] *Pół wieku wspomnień...*, dz. cyt., s. 107.

¹⁹ S. Friedeker, *Wspomnienie o prof. Czubku*, [w:] *Pół wieku wspomnień...*, dz. cyt., s. 112.

²⁰ Rkps – Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. Akc. 62/03, Helena Radlińska: *Listy o nauczaniu i pracy badawczej*, s. 25–26.

²¹ J. Zachemski, *Wspomnienia*, [w:] *Pół wieku wspomnień...*, dz. cyt., s. 51.

²² S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, Warszawa 1984, s. 175–176.

²³ W. Gawron, *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, Warszawa 1986, s. 16.

uczniów, którzy nie reagowali na jego polecenia²⁴. W tym aspekcie należy także przywołać zachowanie księdza Bronisława Karakulskiego. Otóż szybko denerwował się, gdy wychowanek zrobił jakąś pomyłkę z zakresu teologii. W takich sytuacjach zazwyczaj *wypadał spoza katedry, gramolił się na ławkę i młócił delikwenta pięściami po plecach krzycząc „Ty, heretyku, jak mogłeś zrobić taką obrazę boską!”*²⁵. Z porywczosci i zmiennego humoru znany był także wychowawca gimnazjalny ucznia Andrzeja Józefczyka, ponieważ podczas lekcji oczekiwał od uczniów, aby odgadywali jego myśli, a w przeciwnym przypadku bardzo szybko wpadał w gniew²⁶. Wybitny historyk kultury i oświaty Stanisław Łempicki na swojej drodze edukacyjnej spotkał dwóch nauczycieli nerwowego usposobienia: historyka Jana Friedberga i filologa Michała Jezienickiego. Ten pierwszy oczekiwał od uczniów ciszy podczas zajęć i zainteresowania wykładaną tematyką. W innych warunkach popadał w irytację, złościł się oraz używał niecenzuralnych słów. Wówczas w całej klasie zapadała cisza i wszystkich ogarniał lęk²⁷. Pedagoga M. Jezienickiego również łatwo było wyprowadzić z równowagi. Jeśli wpadł w gniew, nagle robił się błady i stawał się groźny. Wówczas, według zachowanych wspomnień:

całe pęki piorunów spadały na delikwenta czy na całą klasę. Na szczęście straszna chmura szybko się rozpraszala, choć profesor drżał jeszcze, był błady i zwolna dopiero wracał do siebie. Wyładowywał się widocznie w takim gniewie, bo potem przychodziło dużo spokojnych dni²⁸.

W tym aspekcie można też powołać refleksję Łempickiego, który zastanawiał się nad skutecznością takiego zachowania nauczycieli: *czyż może uchodzić za dobrego pedagoga nauczyciel, którego się wszyscy boją i którego wybuchy irytacji oczekiwane są przez młodzież z bijącym trwożnie sercem?*²⁹.

Emocje w relacjach nauczyciel-uczeń

Efekty pracy nauczyciela uzależnione są w dużej mierze od jego relacji z wychowankiem. Jak słusznie zauważyła Emilia Badura, niezwykle ważne jest *na ile pedagog potrafi wprowadzić do swojej pracy z uczniami osobiste zbliżenie i przyjazne współżycie, oparte na osobistych kontaktach z wychowankami*³⁰. Z zapisków pamiętnikar-

²⁴ J. Ciałowicz, *Przed półwieczem (Wspomnienia i refleksje)*, [w:] J. Stachowicz (red.), *Księga pamiątkowa gimnazjum męskiego w Sanoku 1885–1958*, Kraków 1958, s. 197.

²⁵ J. Brzuza, *Wspomnienia z lat szkolnych 1896–1904*, [w:] *Szkoła charakterów: Księga Jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. Józef Świeboda, Rzeszów 1985, s. 44.

²⁶ A. Józefczyk, *W szkołach małego miasteczka i w gimnazjum tarnowskim*, [w:] *Galicyskie wspomnienia szkolne*, do druku przygot., wstęp i przyp. opatrzył A. Knot, Kraków 1955, s. 54.

²⁷ S. Łempicki, *Złote paski: wspomnienia ze szkoły galicyjskiej*, Warszawa 1957, s. 36.

²⁸ Tamże, s. 41.

²⁹ Tamże, s. 72.

³⁰ E. Badura, *Emocjonalne uwarunkowania autorytet nauczyciela*, Warszawa 1981, s. 34.

skich wynika, że niektórzy nauczyciele potrafili nawiązać bliższą więź z młodzieżą. Do takich osób niewątpliwie należał filolog Wincenty Sroka. Dążył on do zbudowania z podopiecznymi przyjacielskiej relacji, opartej na wartości zaczerpniętej z twórczości Bronisława Trentowskiego: *jeśli chcesz być kochanym, masz sam kochać. Między sercem a sercem rozwija się łatwo elektryczność i ciepło płynie z jednego serca w drugie*³¹. Również dla filologa klasycznego Leopolda Świerza ważna była bliska relacja z wychowankami. Na kartach pamiętnika jeden z jego uczniów podkreślił, że *młodzież miłował, aż do obłędu. Na każdym kroku dawał nam, młodym, dowody swej przychylności*³². W ten sposób zaskarbił sobie sympatię i szacunek. Z kolei polski poeta i prozaik Kornel Makuszyński we wspomnieniach podkreślił, że:

nas uczono z miłością, z wielką miłością. Oby każdy dziś młodzieniec zabrał choć odrobiny tej miłości, którą nam oddawano w niezmiernej, niewyczerpanej ilości. Może wtedy głupi, przekorny, śmiesznie buńczuczny młodzieniaszek, słowem: małpa – nie umiał tego ocenić, ale dzisiaj przypominam sobie tę miłość ze łzami w zmęczonych oczach³³.

W tym aspekcie warto także przywołać stwierdzenie jednego z wychowanków krakowskiego gimnazjum św. Anny, który zaznaczył, że *stosunek naszych profesorów do nas był bardzo bliski, pełen serdeczności, uprzejmości, a nawet – och, nie do wiary! – tkliwości. Szanowali w nas ludzi*³⁴.

Należy także wspomnieć o pedagogach, którzy nawiązali przyjazne relacje z wychowankami. Celem egzemplifikacji można przywołać postawę polonisty ze złotowskiego gimnazjum – Zygmunta Polakowskiego, którego na drodze edukacyjnej spotkał Józef Błoński. Nauczyciel ten zaprzyjaźnił się z młodzieńcem. Po latach Błoński w następujących słowach opisywał tę relację:

jego stosunek do mnie ułożył się jak stosunek przyjaciela do przyjaciela i takim pozostał do końca życia. Gdyśmy byli uczniami, służył nam radą, pomagał książkami z własnej biblioteki. Wiadomości jakie miał ode mnie o wszystkim, co się działo w szkole, nigdy nie wykorzystywał³⁵.

Nie sposób pominąć przyjacielskich relacji między ówczesnym studentem S. Lamem a profesorem Janem Kallenbachem. Młodzieniec podczas studiów pilnie uczęszczał na jego wykłady i skrupulatnie notował przekazywane treści. Szczególnie interesowała go tematyka związana z prasą na emigracji oraz z twórczością przedstawicieli polskiego romantyzmu: Stefana F. Garczyńskiego i Adama Mickiewicza. Lam wiele czasu poświęcał na czytanie pism polskiego wieszca narodowego, przynosił jego książki także na zajęcia uniwersyteckie. Kiedy Kallenbach zauważył, że student

³¹ K. Korta, dz. cyt., s. 64.

³² J. Opieński, dz. cyt., s. 29–30.

³³ K. Makuszyński, *Kartki z kalendarza*, Kraków 1956, s. 29.

³⁴ A. E. Balicki, dz. cyt., s. 68.

³⁵ J. Błoński, *Pamiętnik 1891–1939*, Kraków 1981, s. 38.

rozczytuje się w dziełach Mickiewicza, zaproponował mu uczestniczenie w seminarium. Było to ogromne wyróżnienie, ponieważ profesor dotychczas nie zapraszał nikogo spośród studentów pierwszego roku na tego typu zajęcia. Od tego momentu Lam brał czynny udział w seminarium, wygłaszając referaty i koreferaty. W ten sposób zacieśniły się relacje z profesorem. Niejednokrotnie Lam odprowadzał swojego mistrza do domu, a po drodze dyskutowali na tematy literackie. Czasami był też proszony do domu profesora na popołudniowe *rozmowy poznawcze przy herbacie*³⁶.

Z perspektywy lat warto też wspomnieć o przyjaźni, jaka zawiązała się między profesorem Ignacym Chrzanowskim a jego ówczesnym uczniem Stanisławem Pigoń. Otóż ten drugi w czasie pierwszych lat studiów zafascynowany był literaturą staropolską, jednak w momencie pojawienia się na Uniwersytecie Jagiellońskim nowego wykładowcy (Chrzanowskiego właśnie), postanowił zająć się twórczością Mickiewicza i pod kierunkiem wspomnianego profesora przygotował i obronił rozprawę doktorską poświęconą tej tematyce³⁷. Później współpracował z Chrzanowskim przy wydaniu kolejnej książki, *Do podstaw wychowania narodowego* (Lwów 1920). Tak wspominał tę relację:

w ten sposób zadzierzgnęła się między mną a profesorem-przewodnikiem ścisłjsza zażyłość. Umacniana niewyczerpaną jego serdecznością, utwierdzała się z latami i miała mi przynieść jego przyjaźń dogonną, którą liczę między najdrożej dary mego życia³⁸.

Świadectwem tej przyjaźni są zachowane listy, zawierające wiele informacji na temat kierunków podejmowanych badań naukowych, uniwersyteckiego środowiska polonistycznego czy imponderabiliów życia polskiego. Zostały one zebrane i wydane w pracy *Mistrz i uczeń: korespondencja wzajemna (1914–1936) Ignacy Chrzanowski, Stanisław Pigoń*.

Ze źródeł pamiętnikarskich wynika również, że dobre relacje między nauczycielami a wychowankami oparte były na życzliwości. Za przykład posłużyć mogą postawy kilku profesorów z sanockiego gimnazjum, m.in. Pytla, Bielaka, Popiołka i Felińskiego. Ich wychowanek Stanisław Rymarz wspominał, że zwłaszcza dwaj pierwsi okazali mu niesłychanie wiele życzliwości³⁹, dlatego nawet po zakończeniu edukacji w tej szkole nadal utrzymywał z nimi bliskie kontakty. Przepelniona życzliwością była także relacja katechety ks. A. Bystrzonowskiego z podopiecznymi. Dzięki pracy jaką włożył w wychowanie młodzieży, zyskał u niej poważanie i sympatię⁴⁰. Na kartach pa-

³⁶ S. Lam, *Życie wśród wielu*, przyg. do druku A. Lam, Warszawa 1968, s. 23.

³⁷ S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, Warszawa 1984, s. 277.

³⁸ Tamże, s. 280; Por. D. Grabowska, *Miejsca i osoby w „pamięci” Stanisława Pigońa i ich wpływ na zainteresowania literackie Uczzonego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Pedagogika” 2014 (XXX), s. 99–114.

³⁹ S. Rymar, *Moje lata w gimnazjum 1897–1905 (wyjętek z pamiętnika)*, [w:] *Księga pamiątkowa gimnazjum męskiego...*, dz. cyt., s. 166.

⁴⁰ T. Długosz, *Gimnazjum I w Krakowie 1906–1908*, [w:] *Pół wieku wspomnień...*, dz. cyt., s. 125

miętnika uczeń wspominał go w następujących słowach: *kochany przez całą młodzież gimnazjalną katecheta i prefekt seminarium, którego taktowi, cierpliwości i roztropności gorące nasze młode głowy zawdzięczały ocalenie po zbyt jaskrawych poczynaniach*⁴¹. Również podejście przyrodnika Władysława Kulczyńskiego do młodzieży przepełnione było życzliwością, dlatego uczniowie darzyli go ogromnym szacunkiem i wielką miłością⁴². Godną wspomnienia jest też postawa dyrektora gimnazjum św. Anny w Krakowie, Leona Kulczyńskiego, który zapamiętany został jako człowiek niezwykle przychylny uczniom. Na kartach źródeł pamiętnikarskich podkreślono, że posiadał on życzliwość dla wszystkich: dla młodzieży, profesorów i dla każdej innej osoby⁴³. Życzliwość była także dla nauczyciela Jana Molina jedną z najważniejszych wartości, jakimi kierował się w pracy pedagogicznej⁴⁴.

Wspomnienia dokumentują, że byli i tacy nauczyciele, którzy wzbudzali szacunek wśród uczniów swoim taktem, spokojem i opanowaniem. Takimi cechami wyróżniał się w gronie nauczycielskim jasielskiego gimnazjum historyk i geograf Władysław Węgrzyński. W szczególności zapamiętany został przez ucznia Józefa Stapińskiego, który z podziwem wspominał jego postawę względem młodzieży, która przepełniona była spokojem, powagą i ogromnym taktem, a dodatkowo pedagog *nigdy się nie śmiał, ale i gniewem nie unosił, zawsze opanowany*⁴⁵. Wśród przywoływanych w spisanych wspomnieniach pedagogów pojawili się i tacy, którzy w relacjach z uczniami wyróżniali się cierpliwością wobec różnych zachowań i poglądów młodzieży. Taką postawę nauczycieli po wielu latach docenił Kornel Makuszyński w następujących słowach: *któż by się trwożył profesora, z którym wiodło się dyskusje, czasem namiętne: młodość szumiała skrzydlatymi słowami, a cierpliwy filozof słuchał i odpierał napaść po koleżeńsku*⁴⁶.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że niezwykle ważny element procesu wychowania szkolno-uniwersyteckiego stanowiła odpowiednia relacja między pedagogiem a wychowankiem. Uczniowie szczególnie cenili tych pedagogów, którzy kontakty z nimi opierali na takich wartościach, jak: miłość, życzliwość, serdeczność, spokój, takt i opanowanie, a przy tym traktowali ich podmiotowo, z zachowaniem godności. Niejednokrotnie taka postawa spotkała się z uznaniem, szacunkiem i sympatią wychowanków. Jednak źródła wspomnieniowe dowodzą, że czasami zdarzały się pewne odstępstwa, a młodzież oceniała postępowanie swoich wychowawców według własnych, zróżnicowanych kryteriów. Tym samym nie wszyscy pedagodzy potrafili zbudować przyjazne relacje z wychowankami, mimo tego, że przy wykonywaniu swojej

⁴¹ W. Wicher, *Wspomnienia*, [w:] *Pół wieku wspomnień...*, dz. cyt., s. 161.

⁴² M. Siedlecki, s. 23.

⁴³ F. Bielak, *Młodzi i starzy z przed lat trzydziestu*, [w:] *Pół wieku wspomnień...*, dz. cyt., s. 177.

⁴⁴ S. Estreicher, *Kilka wspomnień z lat szkolnych 1879–1887*, [w:] *Pół wieku wspomnień...*, dz. cyt., s. 9.

⁴⁵ J. Stapiński, dz. cyt., s. 185.

⁴⁶ K. Makuszyński, dz. cyt., s. 29.

pracy nauczycielskiej wykazywali wyżej opisane cechy. Jako przykład można przywołać wspomnienia na temat filologa Wiktora Hahna⁴⁷. W źródłach odnotowano, że w kontaktach z uczniami był delikatny, nigdy nie używał przykrych i ostrych słów, nie ironizował, obdarowywał podopiecznych dobrym uśmiechem i był wyrozumiały, lecz jego wysiłki nie zostały docenione. Jeden z jego wychowanków zwrócił uwagę, że *jako człowiek wielkiej dobroci i niezwykle wrażliwego serca kochał jednak młodzież i dawał jej dużo z siebie, choć się na tym często nie poznawała*⁴⁸.

Należy zwrócić uwagę na to, że oczywiście nie wszyscy nauczyciele wspomniani w źródłach pamiętnikarskich dbali o zbudowanie przyjaznych relacji z wychowankami. Wśród takich pedagogów można przywołać m.in. fizyka Sobolewskiego, który zgodnie z zachowaną relacją pamiętnikarską *nie uznawał żartów, nie miał poczucia humoru i on jeden trzymał się z daleka od nas*⁴⁹. Również bliższego kontaktu z młodzieżą nie chcieli nawiązać niektórzy nauczyciele ze szkoły w Brzeżanach, co w zapisanych wspomnieniach zaznaczył jeden z wychowanków tej placówki, Emil Dunikowski, pisząc: *byli dla nas poza szkołą obcymi, nieprzystępnymi ludźmi, którzy nigdy nie raczyli się do nas zniżyć*⁵⁰. Z kolei Władysław Łuszczkiewicz, wykładowca w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, traktował młodych ludzi ironicznie. W szczególności w pamiętniku ówczesnego studenta, późniejszego zasłużonego malarza, Juliana Fałata, zachowała się relacja o nieżyczliwości Łuszczkiewicza, który miał podważać jego wiedzę i zainteresowania⁵¹. Za kolejny przykład posłużyć może postawa filologa klasycznego Andrzej Klisiecekiego, który nie potrafił zbudować przyjaznej relacji z uczniami, ponieważ *był człowiekiem oschłym, surowym, wymagającym, zamkniętym w sobie*⁵².

Uwagi końcowe

Z powyższych rozważań wynika, że emocje wpisane są w aktywność pedagogiczną nauczycieli. Pojawiają się w różnych sytuacjach dydaktycznych i wychowawczych oraz mają zróżnicowany charakter. Uwarunkowane są zarówno cechami osobowymi wychowawców, jak i zachowaniem wychowanków. Na podstawie literatury pamiętnikarskiej można stwierdzić, że nauczyciele ukazywali swoje emocje podczas przekazywania uczniom wiedzy, a tym samym wzbudzali w nich pewne uczucia. Szczególnie cenieni i szanowani byli ci pedagodzy, którzy potrafili zachwycić, zdumieć, a także za-

⁴⁷ S. Łempicki, dz. cyt., s. 93.

⁴⁸ M. Opalek, *O Lwowie i mojej młodości: kartki z pamiętnika 1881–1901*, opat. posłowiem J. Trzynadłowski, Wrocław 1987, s. 137.

⁴⁹ Z. Solarzowa, *Mój pamiętnik*, Warszawa 1985, s. 95.

⁵⁰ E. Dunikowski, *Z tęczyowych dni w szkołach brzeżańskich 1861–1873*, [w:] *Galicyjskie wspomnienia szkolne...*, dz. cyt., s. 372.

⁵¹ J. Fałat, *Pamiętnik*, Katowice 1987, s. 54–55.

⁵² J. Błoński, *Pamiętnik 1891–1939...*, dz. cyt., s. 34.

inspirować odbiorców wykładaną tematyką. Wśród nich niewątpliwie należy wymienić wychowawców, których na swojej drodze edukacyjnej spotkali m.in. J. Sikorska-Klemensiewiczowa, S. Lam czy K. Chłędowski. W pozytywnych słowach wychowankowie przywoływali również nauczycieli, którzy zadbali, aby proces dydaktyczny przebiegał w przyjemnej atmosferze. Wielu z nich w radosny, miły sposób zwracało się do uczniów, a niektórzy podczas zajęć przytaczali żartobliwe anegdoty. W takich warunkach przebiegały zajęcia, w których uczestniczyła przykładowo H. Radlińska czy wychowankowie gimnazjum św. Anny w Krakowie: K. Korta, K. Piwarski czy S. Estreicher. Dodatkowo emocje nauczyciela miały niezwykle ważne znaczenie w procesie budowania relacji z wychowankiem. Źródła pamiętnikarskie dokumentują, że młodzież ceniła tych pedagogów, którzy dążyli do nawiązywania bliskich, serdecznych, przyjaznych oraz życzliwych kontaktów. Stanowiły one podwaliny do wzajemnego zrozumienia, akceptacji, zarówno w szkole, jak i poza jej murami. Potwierdzeniem tego niech będą przyjaźnie, jakie zawiązywały się między uczniem a mistrzem, takie jak te między S. Lamem a J. Kallenbachem czy S. Pigioniem a I. Chrzanowskim.

Uczniowie we wspomnieniach przywoływali także tych pedagogów, których cechy emocjonalne miały niekorzystny wpływ na procesy dydaktyczno-wychowawcze. Zazwyczaj łatwo ulegali oni zdenerwowaniu, często popadali w złość i gniew, a także zastraszaali wychowanków. W ten sposób zniechęcali ich do dalszej nauki. Powyższe słowa znajdują odzwierciedlenie na kartach prac pamiętnikarskich m.in. wybitnego malarza J. Fałata czy znanego historyka oświaty S. Łempickiego.

Bibliografia

- Badura E., *Emocjonalne uwarunkowania autorytet nauczyciela*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1981.
- Balicki A. E., *My i Oni*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 64–86.
- Bliżej emocji*, A. Błachnio, A. Gózik (red.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007.
- Bielak F., *Młodzi i starzy z przed lat trzydziestu*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 169–178.
- Błachut W., *Jak uczono greki w Kolegium B. Nowodworskiego?*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 237–239.
- Błoński J., *Pamiętnik 1891–1939*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981.

- Brzuza J., *Wspomnienia z lat szkolnych 1896–1904*, [w:] *Szkoła charakterów: Księga Jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. Józef Świeboda, Komitet przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Konarskiego, Rzeszów 1985, s. 43–48.
- Chłędowski K., *Pamiętniki*, T. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1957.
- Chmielowiec M., *Prof. Jan Czubek*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 105–108.
- Ciałowicz J., *Przed półwieczem (Wspomnienia i refleksje)*, [w:] J. Stachowicz (red.), *Księga pamiątkowa gimnazjum męskiego w Sanoku 1885–1958*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1958, s. 191–202.
- Długosz T., *Gimnazjum I w Krakowie 1906–1908*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 113–128.
- Dunikowski E., *Z tęczyowych dni w szkołach brzeżańskich 1861–1873*, [w:] *Galiczyjskie wspomnienia szkolne*, do druku przygot., wstęp. i przyp. opatrzył A. Knot, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1955, s. 345–382.
- Dylan E., *Emocje. Naukowo o uczuciach*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2002.
- Hochschild A. R., *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Emocja – subiektywne doświadczenie czy zdarzenie interpersonalne: problematyka emocji w perspektywie różnych dziedzin nauki*, K. Kaliszewska (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2004.
- Estreicher S., *Kilka wspomnień z lat szkolnych 1879–1887*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 1–20.
- Fałat J., *Pamiętnik*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1987.
- Friedeker S., *Wspomnienie o prof. Czubku*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 109–112.
- Gawron W., *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986.
- Grabowska D., *Wartość literatury pamiętnikarskiej w badaniach pedeutologii historycznej*, [w:] W. Szulakiewicz (red.), *Badania historyczne w pedagogice. Konteksty źródłowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, s. 53–76.
- Grabowska D., *Miejsca i osoby w „pamięci” Stanisława Pigonia i ich wpływ na zainteresowania literackie Uczzonego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Pedagogika” 2014 (XXX), s. 99–114.
- Jasielska A., *Charakterystyka i konsekwencje potocznego rozumienia emocji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.

- Józefczyk A., *W szkołach małego miasteczka i w gimnazjum tarnowskim*, [w:] *Galicyjskie wspomnienia szkolne*, do druku przygot., wstęp. i przyp. opatrzył A. Knot, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1955, s. 49–56.
- Lam S., *Życie wśród wielu*, przygot. do druku A. Lam, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968.
- Łempicki S., *Złote paski: wspomnienia ze szkoły galicyjskiej*, „Wspólna Sprawa” – Wydawnictwa Oświatowe, Warszawa 1957.
- Knopp K., *Inteligencja emocjonalna oraz możliwości jej rozwijania u dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2010.
- Korta K., *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–1896*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1938.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2002.
- Madalińska-Michalak J., Górska R., *Kompetencje emocjonalne nauczyciela*, ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.
- Makuszyński K., *Kartki z kalendarza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956.
- Natura emocji: podstawowe zagadnienia*, P. Ekman, R. J. Davidson (red.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012.
- Opalek M., *O Lwowie i mojej młodości: kartki z pamiętnika 1881–1901*, opat. postawem J. Trzynałowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Opieński J., *Wiązanka wspomnień z lat szkolnych 1875–1882 w Gimnazjum św. Anny im. Bartłomieja Nowodworskiego w 350-lecie tej krakowskiej szkoły średniej (1588–1938)*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 35–37.
- Pigoń S., *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984.
- Piawski K., *Lata wojny w szkole*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 227–236.
- Porwit M., *Spojrzenie poprzez moje życie*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1986.
- Rkps – UJ, sygn. 9824, Ludwik Kasprzyk, *Wspomnienia*.
- Rkps – Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. Akc. 62/03, Helena Radlińska: *Listy o nauczaniu i pracy badawczej*.
- Rymar S., *Moje lata w gimnazjum 1897–1905 (wyjątek z pamiętnika)*, [w:] J. Stachowicz (red.), *Księga pamiątkowa gimnazjum męskiego w Sanoku 1885–1958*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1958, s. 162–170.
- Siedlecki M., *Na drodze życia i myśli. Pisma pośmiertne uzupełnione wyciągami z „Notatnika wojennego” Ewy Siedleckiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.

- Sikorska-Klemensiewiczowa J., *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich z XIX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961.
- Solarzowa Z., *Mój pamiętnik*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985.
- Stapiński J., *Pamiętnik*, do druku przyg., przedm. i przyp. opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1959.
- Wicher W., *Wspomnienia*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 160–163.
- Zachemski J., *Wspomnienia*, [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Wydawnictwo Jubileuszu Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Kraków 1938, s. 38–63.
- Zrozumieć emocje*, K. Oatley, J. M. Jenkins(red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Emotions in the teacher's work in the sources memoir

Abstract: The purpose of this article is to present the importance of emotions in pedagogical work, with particular emphasis on teaching and upbringing situations. Emotions are diverse in nature and are influenced by various factors – both personal characteristics of educators and the behavior of pupils. Therefore, in the article it was decided to show: To what extent did teacher's emotions determine the course of the teaching process? What role was played by the emotions in relations between teacher and pupils? How young people evaluate certain emotions manifested by teachers? To present these issues, author based the analysis on the memoirs literature written by students and teachers from the Austrian partition.

Keywords: emotions, memoirs literature, the teacher, the process of teaching and education, teacher-student relations

About the author: dr Dorota Grabowska-Pieńkosz – graduate in education and history at Nicolaus Copernicus University in Torun, a doctor of social pedagogy, assistant professor in the Department of History of Thought at the Faculty of Pedagogy of Pedagogical Sciences of the Nicolaus Copernicus University, a member of the Society for the History of Education.